

DARIUSZ ROGUT

Akademia Sztuki Wojennej

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

ORCID 0000-0002-1023-0411

NIEZNANA HISTORIA. OBÓZ NKWD NR 515 W PÓŁNOCNOOSETYJSKIEJ AUTONOMICZNEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLICIE SOWIECKIEJ DLA INTERNOWA- NYCH OBYWATELI POLSKICH (KWIECIEŃ- WRZESIEŃ 1945 ROKU)

Wkraczenie, począwszy od stycznia 1944 r., Armii Czerwonej (ACz) na ziemię II Rzeczypospolitej nie przyniosło Polakom upragnionej niepodległości. Okupant niemiecki został zastąpiony nowym. Sowieckie organy bezpieczeństwa realizowały proces likwidacji Armii Krajowej i struktur Polskiego Państwa Podziemnego zgodnie z planami Józefa Stalina¹. Zostały one niezmiernie trafnie scharakteryzowane w „Odezwie do Narodu Polskiego i Narodów Zjednoczonych konspiracyjnej Rady Jedności Narodowej” z 1 lipca 1945 r. Czytamy w niej m.in.: „W swej koncepcji podziału świata na strefy wpływów Rosja sowiecka postanowiła wtłoczyć wszystkie narody środkowoeuropejskie w swój system polityczny. Polska, granicząc bezpośrednio ze Związkiem Radzieckim, stała się pierwszą ofiarą tej polityki. Naprzód zażądała Rosja przyznania jej terytorium Polski leżącego na wschód od tzw. linii Curzona, stanowiącego połowę obszaru naszego państwa. Potem rozpoczęła kampanię przeciwko legalnemu Rządowi Polskiemu w Londynie, zarzucając mu tendencje faszystowskie i współpracę z Niemcami. Następnie stworzyła drugi »rząd« polski, dążąc do narzucenia go narodowi polskiemu, ograniczając w ten sposób jego suwerenność. Wreszcie okupowała całe terytorium Polski, w ślad za czym rozpoczęły się rządy NKWD,

¹ Autor dziękuje za konsultacje archiwalne prokuratorowi Waldemarowi Szwiecowi, dr. Dariuszowi Węgrzynowi oraz Grzegorzowi Leszczyńskiemu.

terror i prześladowania bohaterów Polski Podziemnej”². W ten sposób Sowietci eliminowali nawet potencjalnych przeciwników politycznych komunistycznych kolaborantów przejmujących władzę. Masowe aresztowania pacyfikowały społeczeństwo polskie, a tysiące więźniów wykorzystywano jako darmową siłę roboczą do odbudowy sowieckiej gospodarki.

Dla nowych okupantów represje nabrały „mocy prawnej” w momencie utworzenia przez nich marionetkowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który jako „władza administracyjna” podpisał 26 lipca 1944 r. umowę o stosunkach między Wodzem Naczelnym ACz a administracją polską. PKWN zgodził się na poddanie jurysdykcji prawa sowieckiego polskiej ludności cywilnej w strefie operacji wojennych, nie określając jej wielkości. Praktycznie dawało to Sowietom nieograniczone możliwości represji i aresztowań. Kilka dni później, 1 sierpnia 1944 r., Stalin wydał dyrektywę nr 220169 do dowódców frontów, Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego i dowódcy 1 Armii Polskiej, na podstawie której likwidowano i rozbrajano struktury AK „mające w swoim składzie niemieckich szpiegów” (*sic!*). Oficerów należało internować, a podoficerów i szeregowych żołnierzy kierować do samodzielnych zapasowych batalionów 1 Armii Wojska Polskiego³.

Według szacunkowych danych proces represji sowieckich od stycznia 1944 r. do końca lat czterdziestych objął na terenach II Rzeczypospolitej 80–95 tys. Polaków (nie wliczając obywateli polskich innych narodowości)⁴. Aresztowania, internowanie⁵, osądzenie (według ustawodawstwa sowieckiego) oraz masowe wywózki stanowiły naruszenie i złamanie prawa międzynarodowego. Dziesiątki tysięcy Polaków i obywateli polskich wywieziono w latach 1944–1945 do obozów podporządkowanych Głównemu Zarządowi do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych (GUPWI) Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRS. Od wczesnej wiosny 1945 r. zaczęły powstawać także obozy dla internowanych i zmobilizowanych Niemców (w większości z numerami od 503 do 531), a także bataliony robocze dla internowanych GUPWI NKWD. Do większości z nich trafili także Polacy i obywatele polscy.

Aresztowania rozpoczęły się początkowo na Kresach Wschodnich, a następnie na ziemiach II Rzeczypospolitej na zachód od Bugu. Pierwszy większy (213 osób) transport z Polski wyruszył z żołnierzami AK z Lublina 23 sierpnia 1944 r. do obozu jenieckiego GUPWI NKWD nr 178 w Riazaniu. W listopadzie tego roku prawie 3 tys. cywilów podejrzanych o przynależność do AK wysłano do obozu NKWD nr 41 w Ostaszkwie⁶,

² *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5: *Październik 1944 – lipiec 1945*, red. H. Czarnocka et al., Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 478.

³ C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa 2003, s. 339.

⁴ S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002, s. 26–30.

⁵ Rzecz jasna, określenie to jest nieprecyzyjne, gdyż wobec osoby cywilnej internowanie to „czasowe (najdłużej – do zakończenia konfliktu zbrojnego) pozbawienie jej wolności”. Tę formę represji stosuje się wobec ludności cywilnej państwa wrogięgo, z którym prowadzony jest konflikt zbrojny. Polska, jako sojusznik państw alianckich, była również formalnie sprzymierzona ze Związkiem Sowieckim, dlatego trudno jest zgodzić się ze stosowaniem tego określenia wobec Polaków. Jednakże to wielce nieprecyzyjne i budzące zastrzeżenia określenie używane jest oficjalnie w dokumentach obozowych. Warto dodać, iż ta forma represji umożliwiała aresztowanie i skierowanie do obozu praktycznie każdego, nawet tylko podejrzanego o działalność antysowiecką.

⁶ D. Rogut, *Z dziejów internowanych Polaków w Związku Sowieckim: obóz nr 41 w Ostaszkwie*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 2, s. 79–101; *Indeks represjonowanych* (dalej: IR), t. 13: *Uwięzieni w Ostaszkwie i Riazaniu: alfabetyczne*

a od połowy listopada do grudnia 1944 r. z Lublina, Sokołowa Podlaskiego i Przemysła wywieziono prawie 5 tys. osób, w większości żołnierzy AK, do obozu NKWD nr 270 w Borowiczach⁷. Kolejne transporty dotarły do obozów NKWD nr 231 i nr 523 w Artiomowsku. Łącznie w pierwszych miesiącach 1945 r. w obozach dla jeńców wojennych i internowanych NKWD przebywało ponad 13 tys. Polaków. Ponad 4400 żołnierzy AK spod Wilna wywieziono na początku sierpnia 1944 r. do Kaługi (na południowy zachód od Moskwy) i przymusowo wcielono, jako obywatele sowieckich, do 361 zapasowego pułku piechoty ACz, a następnie utworzono z nich bataliony robocze 31 Zapasowej Dywizji Piechoty ACz⁸.

Z początkiem lutego 1945 r. rozpoczęła się fala wywózek z Kresów Wschodnich. Aresztowanych, jedynie podejrzanych o działalność antysowiecką, wywożono wówczas do obozów kontrolno-filtracyjnych (*проверочно-фильтрационных лагерей*, dalej: PFŁ) podporządkowanych samodzielnemu Wydziałowi Obozów Kontrolno-Filtracyjnych NKWD (OPFŁ). Z Wilna w trzech transportach odprawiono do PFŁ NKWD nr 240 w Donbasie, nr 283 w Stalinogorsku oraz nr 0321 Jelszance k. Saratowa ok. 7400 Polaków i obywateli polskich. Ponadto 4 lutego wywieziono ok. 2 tys. osób ze Lwowa do PFŁ NKWD nr 0310 w Krasnodonie oraz ponad 1200 z Lublina i Dębina do PFŁ NKWD nr 0302 w Kizlu. Kolejne transporty, z Krakowa, Sanoka i Pomorza, ponownie trafiły do Donbasu i Stalinogorska. Łącznie w pierwszych miesiącach 1945 r. w PFŁ przebywało ponad 18 tys. Polaków i obywateli polskich⁹.

Także na początku 1945 r. miała miejsce fala wywózek z Pomorza Nadwiślańskiego. Jak wynika z badań Mirosława Golona, w trzynastu transportach wywieziono ponad 23 tys. osób¹⁰. Znalazło się w nich kolejnych kilka tysięcy Polaków podejrzanych o przynależność

wykazy 4307 internowanych Polaków i obywateli polskich, którzy w latach 1944–1947 przeszli przez obozy jenieckie nr 41 i nr 178–454 NKWD-MWD ZSRR, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2003, s. 35–40; A. Arkusz, *Obywatele polscy w obozie NKWD-MWD ZSRR nr 178–454 w Riazaniu w latach 1944–1947*, Kraków 2010, s. 243–253; D. Rogut, *Internowani oficerowie Armii Krajowej w sowieckim obozie jenieckim nr 150 w Griazowcu w latach 1947–1948* [w:] *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, Łódź 2013, s. 75–110.

⁷ Рогут Д., *Солдаты Армии Краевой в лагерях НКВД-МВД в Боровичах и Свердловске (1944–1949): обзор источников и литературы*, „Новгородский архивный вестник” 2004, № 4, s. 275–281; *idem*, *Losy żołnierzy Armii Krajowej („riazańczyków”) w sowieckim obozie MWD nr 270 w Borowiczach (1947–1949)* [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, red. E. Kowalczyk, L. Ladorucka, W. Marciniak, B. Szubtarska, J. Żelazko, Łódź 2014, s. 497–519; *idem*, *Mechanizmy sowieckich represji. Żołnierze Armii Krajowej w obozie NKWD nr 270 w Borowiczach (1944–1946) – studium przypadku*, Żelów 2017.

⁸ IR, t. 19: *Wywiezieni do Kaługi: alfabetyczny wykaz 4936 żołnierzy Armii Krajowej oraz poborowych Polaków z Wileńszczyzny i Nowogródziny przymusowo wcielonych do 361 zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej od sierpnia 1944 do stycznia 1946*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2008.

⁹ Funkcjonowanie obozów kontrolno-filtracyjnych poprzedziło istnienie obozów specjalnych (*спецобозов, специальные лагеря*). Powstały one na mocy postanowienia Państwowego Komitetu Obrony ZSRR pod koniec grudnia 1941 r. *Specobozy* zostały przeznaczone dla „byłych wojskowych” ACz, którzy znaleźli się w niewoli lub okrążeniu przeciwnika, „zdrajców ojczyzny”, szpiegów i dezertersów. Osoby przebywające w nich przechodziły tzw. kontrolę państwową (*госпроверка, госнпроверка*) – czyli filtrację. D. Rogut, *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku” (1945–1949)*, Toruń 2003; *idem*, *Polacy w obozie kontrolno-filtracyjnym nr 283 NKWD-MWD w Stalinogorsku (1945–1947)* [w:] *Od Rosji po Bliski Wschód. Studia historyczne z XX w.*, red. D. Rogut, Żelów 2010, s. 175–208.

¹⁰ M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 153.

do AK oraz kilkanaście tysięcy przedwojennych obywateli polskich: Mazurów, Kaszubów, Ukraińców oraz Niemców, podejrzanych o różnorodną współpracę z okupantem (przyjęcie niemieckiego obywatelstwa, działalność agenturalną itd.). Ludzie ci trafili m.in. do obozu kontrolno-filtracyjnego NKWD nr 283 w Stalinogorsku oraz do obozów jenieckich i dla internowanych NKWD na Uralu i Zachodniej Syberii, w obwodach: swierdłowskim (obozy nr 231, 504, 523, 531), czelabińskim (nr 102, 180, 337, 506, 507, 522), czałowsko-orenburskim (nr 172, 235, 260) i kemerowskim (nr 503, 525, 526). Większość obozów zlokalizowano przy kopalniach węgla, a internowanych wykorzystywano do jego wydobycia¹¹. Odprawiano także pojedyncze transporty do innych części Związku Sowieckiego, m.in. do obozu NKWD nr 516 w Turkmenii¹² czy opisanego poniżej obozu NKWD nr 515 w Północnoosetyjskiej ASRS.

W marcu, kwietniu i maju 1945 r. wywieziono ponad 46 tys. internowanych, aresztowanych i deportowanych Górnoślązaków nie tylko do obozów, lecz także do kilkudziesięciu batalionów roboczych utworzonych dla Niemców. Trudno precyzyjnie określić, ilu było w nich Polaków¹³.

Tysiące Polaków i obywateli polskich osadzono także w obozach koncentracyjnych (poprawczych obozach pracy – *исправительно-трудовых лагерей*) systemu Głównego Zarządu Poprawczych Obozów Pracy (GUŁag) NKWD. Trafiali tam jedynie skazani (czasami osoby, wobec których toczyły się śledztwa) za rzekome przestępstwa przeciwko państwu sowieckiemu z artykułów jego kodeksu karnego, głównie od 58-1a do 58-14 kk RFSRS i ich odpowiedników kk związkowych (zdrada ojczyzny, działalność kontrewolucyjna, propaganda antysowiecka, sabotaż, dywersja). Ludzie ci trafiali do niewolniczej pracy w kopalniach węgla, rud żelaza, ołowiu czy złota m.in. w rejonie Murmańska, Magadanu (nad Morzem Ochockim), Kotłasu (obwód archangielski), Karagandy (Kazachstan), Norylska (Kraj Krasnojarski) i Workuty (Komi ASRS). Ogółem w latach 1947–1952 liczba Polaków w obozach GUŁagu wahała się w granicach od 21 tys. do 25 400¹⁴.

Polaków i obywateli polskich, w mniejszych i w większych grupach, z terenów Polski i z tzw. Ziem Utraconych, wywożono do obozów różnej kategorii NKWD-MWD

¹¹ D. Rogut, *Поляки и польские граждане в советских лагерях на Урале (1945–1957) – исторический очерк* [w:] *Актуальные вопросы изучения и преподавания истории, социально-гуманитарных дисциплин и права*, wyd. kал. В.А. Космач, А.М. Дулов [m inш.], Витебск, 2018, s. 159–162; D. Węgrzyn, *Дzieje obozu NKWD-MWD nr 503 Kemerowo, ze szczególnym uwzględnieniem pobytu w nim osób aresztowanych w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 roku*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2017, t. 18, s. 53–78; D. Rogut, *Żołnierze Armii Krajowej w sowieckim obozie nr 531 w Swierdłowsku (1946–1947) – zarys historii* [w:] *GUŁAG – GUPWI. Struktury – kadry – więźniowie*, red. D. Rogut, W. Śleszyński, Białystok 2018, s. 127–144.

¹² D. Rogut, *Wrota piekieł. Żołnierze Armii Krajowej i obywatele polscy w obozie NKWD nr 516 w Krasnowodzku* [w:] *Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, D. Rogut, Łódź–Warszawa 2018, s. 47–72.

¹³ D. Węgrzyn, *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 roku*, t. 1–3, Katowice–Warszawa 2021, s. 11–12.

¹⁴ IR, t. 10: *Więźniowie łagrów w rejonie Workuty*, cz. 2: *Alfabetyczny wykaz 5690 Polaków i obywateli polskich innych narodowości aresztowanych po 4 stycznia 1944, więzionych w Workutlagu, Rieczlagu, Inflagu, Minlagu, Obskim ITŁ i Budowie 501 oraz innych łagrach podległych Północnemu Zarządowi Budowy Kolei*, red. A. Dziekiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2001, s. 24. Zob. D. Rogut, *Zarys historii sowieckiego obozu specjalnego nr 4 (Stieplag) w latach 1948–1954*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 273–293.

systemu GUPWI, GUŁag oraz PFL praktycznie na obszarze całego Związku Sowieckiego¹⁵. Prawdopodobnie ostatnia wywózka z terenów Polski miała miejsce w maju 1949 r. z więzienia sowieckiego przy Północnej Grupie Wojsk w Legnicy i miesiąc później z Częstochowy. Pierwszy z tych transportów początkowo trafił do Brześcia nad Bugiem, a drugi do Mińska¹⁶. Na obecnym etapie badań trudno ustalić m.in. ilość oraz wielkość wszystkich transportów z Polski, panującą w nich śmiertelność i późniejsze losy wywiezionych. Wciąż też nie mamy pewności, czy znamy wszystkie miejsca osadzenia obywateli polskich w Związku Sowieckim, nie mamy także o nich usystematyzowanej, sprecyzowanej i udokumentowanej wiedzy. W tym obszarze badań polska historiografia wciąż wymaga intensywnych badań naukowych w celu wypełnienia istniejących luk.

Egzemplifikacją takiej dotychczas nieznannej historii są losy Polaków i obywateli polskich w obozie nr 515 GUPWI NKWD w Północnoosetyjskiej ASRS, który nie został dotąd opisany w polskiej literaturze przedmiotu. Osoby w nim osadzone, formalnie internowane, były ofiarami sowieckich operacji represyjnych przeprowadzonych od lutego do kwietnia 1945 r. w Małopolsce i na Górnym Śląsku jako podlegające tzw. filtracji na podstawie rozkazu NKWD nr 00101 z 22 lutego 1945 r. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie funkcjonowania tego obozu oraz losów osadzonych w nim ludzi.

Masowe aresztowania na zapleczu frontu ACz miały miejsce na podstawie rozkazu NKWD nr 0016 z 11 stycznia 1945 r. o Oczyszczaniu z wrogiego elementu frontowych tyłów ACz i powołaniu pełnomocników NKWD ZSRS przy frontach (tj. najwyższego rzędu związkach operacyjnych sił sowieckich). Ogółem w ramach prowadzonych działań operacyjnych od stycznia do 15 kwietnia 1945 r. na zapleczu frontu wschodniego zatrzymano 215 540 osób, w tym 138 200 Niemców, 38 660 Polaków, 3200 Węgrów, 1130 Słowaków, 390 Włochów oraz 27 880 obywateli sowieckich (Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Łotysze, Kazachowie i inni). Nie więcej niż połowa z nich była zdolna do jakiegokolwiek pracy fizycznej. Według oficjalnych danych do obozów NKWD wysłano 148 540 ludzi, w więzieniach i obozach frontowych NKWD przetrzymywano 62 tys., a podczas operacji i w drodze do obozów zmarło 5 tys.¹⁷ Sowieckie organy bezpieczeństwa mogły praktycznie aresztować każdego, nawet tylko w przypadku podejrzeń

¹⁵ Doprecyzowanie kategorii obozów oraz statusu wywożonych jest niezmiernie istotne, gdyż pozwoli uniknąć rażących uproszczeń i błędów terminologicznych, które pojawiają się w polskiej historiografii dotyczącej losów Polaków w obozach sowieckich. Zob. np. R.K. Nowak, *Związek Patriotów Polskich w zachodnich obwodach ukraińskiej SRS (1944–1946)*, Łódź–Warszawa 2021, s. 124; D. Palacz, *Zatrzymanie i zesłanie w głąb ZSRR sędziów z terenu województwa kieleckiego w 1945 r.* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022, s. 86 i n.

¹⁶ J.S. Smalewski, *Opowiedział mi „Maks”*. *Czasowo izolowany F1-233. Na podstawie fragmentów „Dziennika prywatnego” i wspomnień Antoniego Rymczy*, Warszawa 1995; B. Borowik, *Dotyk syberyjskiej śmierci: wspomnienia z głębi tajgi*, Radom 2004.

¹⁷ *Архив новейшей истории России. Серия „Публикации”, т. 2: Специальные лагеря НКВД/МВД СССР в Германии. 1945–1950 гг.: сборник документов и статей*, red. С.В. Мироненко, ответственный составитель Ю.Г. Орлова, Москва 2001, s. 11–13, 15. Warto doprecyzować, iż od początku operacji do 28 marca w ramach „oczyszczania tyłów” wojsk 4 Frontu Ukraińskiego aresztowano 11 456 osób, w tym 3944 Niemców, 2107 Polaków, 3001 Węgrów, 1117 Słowaków oraz 608 Ukraińców. *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewska, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, Z. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 227–228.

np. o działalność agenturalną, terrorystyczną, w „grupach bandycko-powstańczych” oraz wszelki „wrogi element”. W ten sposób represjonowano także Polaków i obywateli polskich, w tym podejrzanych o przynależność do AK. Według rozkazu NKWD nr 00101 z 22 lutego 1945 r. istniały następujące kategorie osób podlegające filtracji: „A” – jeńcy wojenni armii wroga; internowani aresztowani „B” – cywile, członkowie różnych wrogich organizacji, szefowie rad regionalnych i okręgowych, burmistrzowie, redaktorzy gazet i czasopism, autorzy publikacji antysowieckich i inne wrogie elementy; internowani „W” – obywatele sowieccy przebywający w niewoli; internowani-zmobilizowani „G” (w większości obywatele niemieccy w wieku 17–50 lat)¹⁸. Powyższy podział nie był stały i w różnych zestawieniach statystycznych ulegał zmianom.

W Małopolsce aresztowania rozpoczęły się pod koniec lutego 1945 r., po jej opanowaniu przez wojska 4 Frontu Ukraińskiego ACz w ramach operacji zachodniokarpackiej. Przeprowadzały je oddziały operacyjne Głównego Zarządu Kontrwywiadu (GUKR) „Smiersz” (Смерш) Ludowego Komisariatu Obrony ZSRS, Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), NKWD, jednostek ACz oraz funkcjonariuszy komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego. Aktywnie w tym procesie uczestniczyły m.in. grupa operacyjna „Smiersz” 4 Frontu Ukraińskiego, 1 i 2 Armii Gwardyjskiej oraz 8 Armii Lotniczej, 3 grupa operacyjna NKGB z 46 Brygady Kolejowej ACz; grupy operacyjne NKWD z Nowego Targu i Nowego Sącza, oddziały 90, 92 i 215 pułku wojsk pogranicznych NKWD, 375 i 377 strzeleckiego pułku 59 Strzeleckiej Dywizji NKWD oraz grupy rozpoznawcze poszczególnych frontowych jednostek wojskowych ACz. Zatrzymanych podejrzewano m.in. o przynależność do AK (Stanisław Kudzia, Józef Gwóźdź, Władysław Czarny „Wrona”, Józef Kędzior, Stanisław Prorok „Zajac”, Stanisław Kolarz), kontakty z gestapo (Jan Macko i Henryk Bania), agitację antysowiecką, przynależność do rozmaitych niemieckich organizacji (NSDAP, Volkssturm, Hitlerjugend, Niemiecki Front Pracy, Związek Niemieckich Dziewcząt), przyjęcie folkslisty, a przede wszystkim o kolaborację z Niemcami: współpracę agenturalną z gestapo, policją kryminalną lub żandarmerią. NKWD dokonywało aresztowań „zdrajców narodu, niemieckich pomocników, donosicieli na Żydów i polskich partyzantów, fabrykantów”, m.in. na podstawie donosów członków Polskiej Partii Robotniczej, żołnierzy Armii Ludowej, wszelkiej maści konfidentów i renegatów, zeznań byłych żołnierzy AK, a także skonfliktowanych sąsiadów. Podejrzanych osadzano w więzieniach i obozach NKWD m.in. w Nowym Sączu i Sanoku, a następnie, po krótkich przesłuchaniach, bez wyroków wysyłano w głąb Związku Sowieckiego¹⁹.

¹⁸ П.М. Полян, „Не по своей воле...”. *История и география принудительных миграций*, Москва 2001, s. 215. Z grupy 46 202 ustalonych nazwisk Górnoślązaków, za internowanych aresztowanych grupy „B” uważano 8819 osób, a pozostałych w większości za internowanych-zmobilizowanych grupy „G”. Szerzej zob. D. Węgrzyn, *Księga aresztowanych...*, s. 13–17; U. Schmidt, *Niemieccy cywile deportowani do ZSRS w latach 1944–1956* [w:] *Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, D. Rogut, Łódź–Warszawa 2018, s. 169–173.

¹⁹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej), Wykazy imienne Polaków podlegających przesłaniu do Polski przebywających w obozach: nr 507 (obwód czelabiński), 508 (Bazkirskira ASRR), 510 (Udmurcka ASRR), 513 (obwód murmański), 515 (Północnoosetyjska ASRR), VIII.800.20.488, k. 20–25; CAW WBH,

Jak wynika z dokumentów śledztwa prowadzonego przez prokuratora Waldemara Szwieca z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, z terenu dzisiejszego województwa małopolskiego, od lutego do kwietnia 1945 r., Sowietci odprawili kilkanaście transportów do obozów dla jeńców wojennych i internowanych w Donbasie, na Uralu (obwód swierdłowski), Syberii (obwód kemerowski) oraz prawdopodobnie do batalionów roboczych podległych GUPWINKWD. W zeznaniach świadkowie nie wskazywali Północnej Osetii jako miejsca bezpośredniej wywózki, tym bardziej nie podawali numeru obozu ani jego lokalizacji. Nieco więcej informacji uzyskano od byłych osadzonych z obozu w Krasnowodzku, którzy trafili na Kaukaz w grudniu 1945 r. Jednocześnie z ustaleń śledztwa wynikało, że internowani nie podejmowali, a nawet nie planowali podejmowania akcji przeciwko wojskom sowieckim. Na tej podstawie działania sowieckich organów bezpieczeństwa należy uznać za „bezprawne działania organów państwa sowieckiego wobec obywateli polskich, mające na celu osiągnięcie założonych celów politycznych. Czynności podejmowane wobec pokrzywdzonych przez funkcjonariuszy NKWD i »Smiersza« wyczerpały znamiona przestępstwa bezprawnego pozbawienia wolności w formie kwalifikowanej, w rozumieniu art. 248 § 2 Kodeksu karnego z 1932 r., obowiązującego w Polsce w czasie ich popełnienia”²⁰.

Na temat omawianego obozu nie dysponujemy niestety wystarczającą ilością źródeł w postaci relacji osób w nim osadzonych. Nieliczne są wysoce lakoniczne i zawierają jedynie fragmentaryczne opisy m.in. aresztowań czy warunków transportu do obozu. Nie ma wspomnień odnoszących się do życia wewnątrzobozowego, relacji interpersonalnych, norm żywieniowych, warunków pracy, opieki medycznej, życia religijnego, rozpracowania operacyjnego, ucieczek, procesu przesłuchań czy stosunku władz obozowych do internowanych itd. Na obecnym etapie badań niemożliwa jest uzupełniająca kwerenda archiwalna w zasobach rosyjskich, np. w materiałach Wojsk Konwojowych NKWD.

Prawdopodobnie 22–23 marca 1945 r. odprawiono do Północnej Osetii, do obozu nr 515, transport z trudną do określenia liczbą Polaków i obywateli polskich – przypuszczalnie było to 350–400 osób. Większość z nich Sowietci uważali za folksdojczów lub podejrzewali o współpracę z Niemcami w charakterze agentów żandarmerii lub gestapo. Według ustaleń Dariusza Węgrzyna w grupie tej znalazło się co najmniej 129 mieszkańców południowej części Górnego Śląska, w tym 37 kobiet z okolic Bielska i Pszczyny. Ludzie ci charakteryzowali się zróżnicowanym statusem zawodowym (uczniowie, gospodynie domowe, nauczyciele, tkacze, urzędnicy, kupcy, robotnicy, rolnicy, kolejarze). Wśród nich znaleźli się ojcowie z córkami (Eugeniusz Borek z córką Marią, Rudolf Olma z córką Marią czy Stefan Trojok z córkami Gertrudą i Hildegardą) i rodzeństwa (Jadwiga i Stefania

Wykazy imienne Polaków przebywających w obozie nr 515 według stanu na 13 VI 1945, VIII.800.20.991, k. 7–16. Szerzej zob. T. Wolsza, *GULag i deportacje na wschód. Pierwszy etap sowietyzacji Polski 1944–1945* [w:] *GULAG – GUPWI...*, s. 81–87; *Leksykon obozów i więzień sowieckich na ziemiach polskich*, red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022 (w druku).

²⁰ W. Szwiec, *Internowania obywateli polskich dokonane przez organy sowieckie w latach 1944–1945 na terenie województwa małopolskiego jako przykład zbrodni przeciwko ludzkości* [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 4: *Ściganie*, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2012, s. 52–53.

Stojanik, Anna i Jan Szubert). Większość miała 30–40 lat, choć było także kilkanaście osób niepełnoletnich (roczniki 1928–1929, m.in. Józef Biril, Rudolf Borisz, Rajmund Cenglasz, Małgorzata Czauderna, Elfryda Kosma, Adolf Herman, Jan Janik i Leon Puchałka) oraz osoby starsze (roczniki 1890–1895: Jan Kamieniak, Franciszek Krywult, Robert Patczyk). Po powrocie z obozu najmłodszy internowany występował jako świadek przed sądami cywilnymi w Polsce w procesach o uznanie innych osób za zmarłe²¹.

Oprócz nich w transporcie znaleźli się żołnierze AK z okolic Sanoka, Nowego Sącza, Krakowa, Bielska, Wadowic i Dynowa. Podobnie jak zatrzymani ze Śląska, zostali oni aresztowani w okresie od lutego do marca 1945 r. przez „Smiersz” oraz grupy operacyjne NKWD i osadzeni w więzieniu specjalnym NKWD w Sanoku. Wśród nich znalazły się także kobiety²². Na obecnym etapie badań udało mi się dotrzeć do relacji Jana Macki „Łosińskiego”, który konkretnie, ale bardzo lakonicznie omówił aresztowanie, transport i pobyt w „obozie w Nuzalu”²³. Został zatrzymany 21 marca 1945 r. pod Nowym Sączem przez grupę operacyjną NKWD. Po krótkim przesłuchaniu przewieziono go z nowosądeckiego więzienia do Sanoka, a następnie wraz z grupą Polaków wagonami towarowymi wywieziono do miasta Ałagir, leżącego nad rzeką Ardon, 54 km na zachód od Dzaudżykau (obecnie Władykaukaz), stolicy Północnoosetyjskiej ASRS. Ze stacji kolejowej internowani pieszo przemaszzerowali ok. 40 km do osady Nuzal, wchodzącej w skład wsi Mizur rejonu sadońskiego, okręgu ałagirskiego. Nieco więcej szczegółów oddaje relacja Heleny Sohlich (z domu Kukli) wywiezionej z Bielska do Sanoka. Wspominała: „Wsadzono nas do wagonu bydłowego, w którym były same kobiety. W sumie było nas w nim ponad 20. Same kobiety. Wagon nie był ogrzewany i nie było w nim prycz. Spałyśmy na podłodze. Słomy również nie było. [...] Zamiast ubikacji była dziura wycięta w podłodze”²⁴. Jak wynika z jej dalszych wspomnień, transport nie został także zaopatrzony w odpowiednią ilość prowiantu ani przygotowany do przewozu internowanych na tak długiej trasie. Prawdopodobnie nie było w nim ani zaplecza kuchennego, ani wydzielonego wagonu sanitarnego z personelem medycznym. Jak relacjonuje internowana: „Codziennie dawano nam do wagonu tylko jedno wiadro zupy. Była to woda z rozgotowanymi śledziami. Czasami trafiał się kawałek rozgotowanego ziemniaka lub trochę kaszy. Do picia nie dawano nic. Chleba lub sucharów nie otrzymywałyśmy. Niektóre z nas miały jeszcze jakąś żywność z domu. Po drodze nie opuszczaliśmy wagonu”²⁵. Po przeanalizowaniu dostępnych źródeł można z całą pewnością stwierdzić, że 1 kwietnia 1945 r. Polacy i obywatele polscy dotarli do podobozu w Nuzalu, wchodzącego w skład obozu NKWD nr 515 dla internowanych Niemców grupy „B”.

Na obecnym etapie badań, bez dostępu do archiwów postsowieckich, niezmiernie trudne jest ustalenie dokładnej liczby Polaków wywiezionych do Nuzalu. Wspomnienia

²¹ D. Węgrzyn, *Księga aresztowanych ...*, t. 1, s. 171, 215, 304, 366, 669, 897; t. 2, s. 1302, 1733, 2019; t. 3, s. 2231.

²² G. Leszczyński, „Więzenie specjalne NKWD w Sanoku”, s. 3–5, mps w zbiorach Autora; M. Smoleń, *Reprezje wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sądeckiem (1945–1949)*, „Rocznik Sądecki” 2007, t. 35, s. 150–151.

²³ *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1945*, t. 13, red. T. Gąsiorowski et al., Kraków 2010, s. 74–77.

²⁴ „Wywieziono nas bydłowymi wagonami”. *Relacje deportowanych z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn (współpraca K. Kartasiński), Katowice 2015, s. 124.

²⁵ *Ibidem*.

aresztowanych i zeznania złożone przez świadków przed prokuratorem OKSŻpNP IPN w Krakowie są niezmiernie zdawkowe i nie precyzują ani wielkości transportu z Sanoka, ani ewentualnych innych grup, które później dotarły do tego miejsca. W związku z tym musimy opierać się na szczątkowych, nieprecyzyjnych informacjach. Wiadomo, że oficjalnie 1 czerwca 1945 r. w obozie przebywało 325 internowanych Polaków²⁶. Dodając do tej liczby 30 osób zmarłych w kwietniu i maju, otrzymujemy liczbę 355 ludzi. Nie wiadomo jednak, ilu zmarło w transporcie, ilu przeniesiono w międzyczasie do innych miejsc oraz w jakim stopniu powyższe dane są wiarygodne. Według informacji przekazanych przez władze obozowe centralnym organom GUPWI w Moskwie, 13 czerwca 1945 r. w obozie przebywało 148 obywateli polskich uznanych za folksdojczów, ale w świetle przeprowadzonych przesłuchań oni sami uważali się za Polaków, którym przymusowo narzucono obywatelstwo III Rzeszy. Na tej liście, oprócz rzekomych i faktycznych agentów oraz współpracowników służb niemieckich, znajdowało się sześciu członków AK. Podobnej treści pismo z 19 czerwca ograniczyło listę Polaków do 69 folksdojczów i dwóch żołnierzy AK. Obie listy zawierały różniące się od siebie dane personalne. Zatem możemy przyjąć, że do połowy czerwca 1945 r. przez obóz przeszło co najmniej 246 Polaków i obywateli polskich, z czego 30 nie żyło w momencie powstania tych dokumentów. Możliwe też, że część z nich nie znalazła się na żadnej z przedstawionych list²⁷. Kolejna informacja o stanie kontyngentu internowanych polskich obywateli grupy „B” pochodzi z 1 sierpnia 1945 r. Przetrzymany w tym czasie 203, z czego pięć osób mogło kwalifikować się do zwolnienia²⁸. Ponieważ śmiertelność nie była wówczas wysoka (w czerwcu i lipcu zmarło 22 internowanych obywateli polskich), pojawia się pytanie, do jakich obozów lub batalionów roboczych ich wówczas przenoszono. Brak dostępu do archiwów postsowieckich uniemożliwia dokładne określenie liczby Polaków i obywateli polskich, którzy przeszli przez podobóz w Nuzalu.

W Północnoosetyjskiej ASRS w 1945 r. zlokalizowano dwa obozy dla jeńców wojennych i internowanych NKWD nr 515 (Ałagirski) oraz nr 228 (Dzaużikauski). Pierwszy z nich, mający dwa podobozy, funkcjonował od kwietnia do września tego roku. Drugi składał się z 5–8 podobozów, w 1947 r., po pewnych reorganizacjach, zostały już tylko dwa. W lipcu 1945 r. należący do niego podobóz w Kardżin, jako nr 2, włączono do obozu nr 424 (Piatigorski) z siedzibą zarządu w mieście Nalczyk (Kabardyjsko-Bałkarska ASRS)²⁹. Natomiast we wrześniu, po zlikwidowaniu obozu nr 515, zaliczono do niego podobóz w Nuzalu.

²⁶ *Z archiwów sowieckich*, t. 5: *Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, oprac., przypisy i wstęp A. Paczkowski, tłum. W. Materski, Warszawa 1995, s. 123.

²⁷ W piśmie ministra spraw wewnętrznych Północnoosetyjskiej ASRS komisarza bezpieczeństwa państwowego Borisa Tiekajewa do naczelnika I Wydziału Specjalnego NKWD płk. bezpieczeństwa państwowego Kuzniecowa z 17 VI 1945 r. podana jest liczba 178 osób uważanych za folksdojczów. Jednak sama lista, podpisana przez kadrę dowódczą zarządu obozu, zawiera tylko 148 nazwisk. Różnica jest raczej spowodowana błędnym zapisem. Powtórzył się on w kolejnym dokumencie z 19 lipca. CAW.WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.991, k. 4–16, 19–25.

²⁸ F. Gryciuk, P. Matusiek, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemia Państwa Polskiego w latach 1944–1945. Wybór źródeł*, t. 2, Siedlce 1995, s. 187.

²⁹ *Военнопленные в СССР 1939–1956. Документы и материалы*, т. 5, кн. 1: *Региональные структуры ГУПВИ НКВД–МВД СССР 1941–1951 гг., Отчетно-информационные документы*, отв. ред.: М.М. Загоруйко,

W 1945 r. na terenie republiki powstał także jeden jeniecki, samodzielny batalion roboczy nr 406 podporządkowany Północnokaukaskiemu Okręgowi Wojskowemu Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRS. W roku 1947 funkcjonowały kolejne dwa³⁰. Z kolei w systemie GUPWI NKWD powstał w osadzie Sadon batalion roboczy nr 1087 dla internowanych (zmobilizowanych Niemców), realizujący zadania Ministerstwa Przemysłu Metalurgicznego (wydobycie rud cynku i ołowiu). 1 lutego 1946 r. przebywało w nim 644, a 1 marca 538 internowanych, w większości Niemców i obywateli niemieckich. Na podstawie rozkazu MWD nr 00731 z 31 czerwca 1946 r. zwolnieniu podlegało 105 niezdolnych do pracy internowanych Niemców³¹.

Obóz nr 515 został zorganizowany na mocy rozkazu NKWD nr 00239 z 27 kwietnia 1945 r. i miał status obozu produkcyjnego. Jak wynika z oficjalnych dokumentów, przebywali w nim jedynie Niemcy, określane w dokumentach sowieckich jako „internowani aresztowani grupy »B«”, zatrzymani w ramach akcji „oczyszczania tyłów Armii Czerwonej”. Obóz został zlikwidowany po kilku miesiącach na mocy rozkazu NKWD nr 001069 z 25 września 1945 r. Jego naczelnikiem początkowo był mjr Czuprow, a od połowy czerwca do momentu likwidacji – pułkownik bezpieczeństwa państwowego I.I. Martirosow. Od połowy czerwca 1945 r. planowano zorganizować kolejne trzy podobozy. W sierpniu 1945 r. gospodarstwu pomocniczemu obozu przydzielono 200 hektarów gruntów ornych z funduszu ziemskiego rejonu ałagirskiego. Odpowiedzialność za ich użytkowanie, prowadzone uprawy i wysokość zbiorów spoczywała na komendanturze obozu³².

Liczebność obozu określono na 4 tys. osadzonych, ale prawdopodobnie dowieziono do niego w pierwszych dniach kwietnia nie więcej niż 2000–2500 internowanych róż-

сост.: С.Г. Сидоров, Н.С. Тархова, Е.М. Цунаева, Волгоград 2005, s. 742; *Военнопленные в СССР 1939–1956*, т. 6: *Лагерь для военнопленных НКВД-МВД СССР 1939–1956. Справочник*, сост. М.М. Загорюлько, С.Г. Сидоров, Ю.М. Кунаева, ред. М.М. Загорюлько, Волгоград 2013, s. 207, 293, 315–316. Mało precyzyjne informacje zawiera publikacja: Г.С. Оганян, *Структура и назначение производственных лагерей для военнопленных в южных российских регионах Советского Союза (1941–1949 гг.)*, „Известия РГПУ им. А.И. Герцена” 2007, № 1, s. 153. Zob.: В.П. Мотревич, *Учреждение для иностранных военнопленных и интернированных в Крымской области в 1944–1950 годах (численность и дислокация)* [в:] *Великая Победа в реалиях современной эпохи: историческая безопасность. Двенадцатые военно-исторические чтения; сборник научных статей*, ред. А.В. Сперанский, Екатеринбург 2020, s. 97.

³⁰ Dwa bataliony (nr 406 i nr 503) zlokalizowano w mieście Mozdok, jeden (nr 496) w Biesłanie. W 1947 r. przebywało w nich 1500–1700 jeńców. *Военнопленные в СССР 1939–1956*, т. 4: *Главное управление по делам военнопленных и интернированных НКВД-МВД СССР 1941–1952: открытые информационные документы и материалы*, ред. М.М. Загорюлько, Волгоград 2004, s. 623, 627. Warto dodać, iż np. w batalionie nr 503 panowały fatalne warunki sanitarno-bytowe (brak prycz dla chorych, medykamentów, jakiegokolwiek opieki sanitarnej, sienników itd.). Od maja do października 1946 r. z 741 jeńców zmarło aż 15 proc., a większość była chora i wycieńszona fizycznie. *Военнопленные в СССР 1939–1956. Документы и материалы*, ред. М.М. Загорюлько, Москва 2000, s. 237–238.

³¹ Prawdopodobnie to właśnie w batalionie nr 1087 na 1 kwietnia 1946 r. przebywało 134 obywatele polskich, w tym 106 kobiet. *Военнопленные в СССР 1939–1956*, т. 4, s. 639; *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, ред. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 122; *Военнопленные и интернированные граждане Германии: путь народа из СССР (1940–1950-е). Документы, факты, комментарии*, сост. Н.Ф. Бугай, Москва 2001, s. 36–37. Szerzej o problematyce zob. Г.С. Оганян, *Иностранные рабочие батальоны на юге России (1943–1953 гг.)*, Пятигорск, 2007.

³² Decyzja Rady Komisarzy Ludowych Północnoosetyjskiej ASRS z 10 VIII 1945 r. *Население Северной Осетии в советских послевоенных реалиях 1945–1953 гг.: иллюзии и повседневные практики. Сборник документов*, составители: С.А. Хубулова, Э.В. Хубулова, Владикавказ 2016, s. 164–165.

nej narodowości i obywatelstwa. Od tego momentu, z powodu wysokiej śmiertelności i procesu zwolnień, liczebność kontyngentu systematycznie się zmniejszała. Według oficjalnych danych 13 lipca 1945 r. pozostawało w nim jedynie 500 osób³³. Jak wspominałem, po zlikwidowaniu obozu podobóz w osadzie Nuzal, oznaczony wówczas jako nr 4b, został włączony w strukturę obozu nr 228 z siedzibą zarządu w Dzaudżykau. Jego funkcjonowanie zmieniło się pod koniec 1945 r., gdyż dowództwo podjęło działania, które poprawiły warunki higieniczno-bytowe, sanitarne oraz aprowizacyjne.

Obóz nr 515 został zlokalizowany na obrzeżach osady Nuzal w odległości 4 km od wsi Mizur, 39 km od najbliższej stacji kolejowej Ałagir i 70 km od Dzaudżykau. Jedynym szlakiem transportowym łączącym go z innymi miejscowościami była tzw. Osetyjska Droga Wojenna, biegnąca wzdłuż Wąwozu Ałagirskiego. Górskie warunki klimatyczne, opady i osunięcia ziemi powodowały, iż od połowy maja do 1 lipca droga ta była praktycznie zablokowana³⁴. W tym czasie kontakt ze światem utrzymywano jedynie przez ręczną centralę telefoniczną Sadońskiego Przedsiębiorstwa Wydobywania Rud Ołowiuowo-Cynkowych w Mizur oraz łączność telegraficzną.

Planowano rozmieścić 600 internowanych w dwóch piętrowych, murowanych budynkach mieszkalnych, a kolejnych 1400 – w czterech piętrowych barakach drewnianych. Na terenie obozu znajdowała się również kuchnia ze stołówką, która mogła wydać 200 posiłków na jedną zmianę, pralnia z łaźnią z dwoma pomieszczeniami o przepustowości maksymalnie 42 osób na godzinę oraz ambulatorium złożone z sześciu pomieszczeń. Dla zarządu obozu, stołówki oficerskiej i oddziału wartowniczego przeznaczono jeden budynek murowany, a dla personelu oficerskiego i liczącego 72 osoby garnizonu wojsk konwojowych – jeden dom piętrowy i jeden parterowy, kamienny. W odległości jednego kilometra od obozu umieszczono szpital obozowy na 100 łóżek. Obóz oficjalnie miał podstawową strukturę, ale na początku kwietnia, gdy przybyli do niego pierwsi internowani, oficjalnie jeszcze nie powstał, pozostawał *de facto* w fazie organizacji i nie był przygotowany do funkcjonowania w żadnym aspekcie swojej działalności, zwłaszcza w warunkach srogiej kaukaskiej zimy³⁵.

Potwierdzenie fatalnych warunków sanitarno-bytowo-aprowizacyjnych, a tym samym wiarygodności nielicznych polskich świadków, znajdujemy w raporcie naczelnika zarządu obozu nr 515, wspomnianego płk. Martirosowa z 22 czerwca 1945 r., skierowanym do gen. por. Michaiła Kriwienki – szefa GUPWI³⁶. Nowo mianowany naczelnik zwracał

³³ *Военнопленные в СССР 1939–1956*, т. 6, s. 315–316.

³⁴ Teoretycznie jazda autem z obozu do stacji kolejowej trwała normalnie cztery godziny, a następnie pociągiem do stolicy kolejne osiem godzin. Jednak w niektórych latach droga była zablokowana nawet przez dwa miesiące. Osetyjska Droga Wojenna ma długość ponad 270 km, biegnie dolinami rzek Rioni i Ardon, łączy miasto Kutaisi w Gruzji z Ałagirem w Osetii Północnej, przecinając Główny Grzbiet Kaukaski przez przełęcz Mamison (droga Kutaisi–Alpana–Mamison) na wysokości prawie 3 tys. m n.p.m.

³⁵ CAW WBH, Kolekcja akt..., Kwartalne opisowe sprawozdania z działalności obozów nr: 515 (Północnoosetyjska ASRR), 222 (Aktiubińsk), 104 (Mołdawska SRR), 242 (Gorłowka), 211 (Archangielsk), 356 (Taganrog), 99 (Spasskij Zawod), 181 (Gruzińska SRR), 236 (Nawtlug), 146 (Oczemcziri), 220 (obwód archangielski), 100 (Zaporoże), 526 (Anżero-Sużydzki), 53 (Aleksin), 178 (Riazań), 168 (Mińsk), 149 (Charków), 299 (Symferopol), VIII.800.20.174, k. 4.

³⁶ CAW WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.174, k. 1–12.

w nim uwagę na olbrzymie zaniedbania poprzedniego komendanta zarządu obozu oraz naczelnika pionu sanitarnego Dzugajewa. Z powodu braku odpowiedzialności i lekceważenia swoich obowiązków służbowych, doprowadzili oni do krytycznego stanu zdrowia internowanych oraz ograniczenia funkcjonowania obozu. Nie wyznaczili pomieszczeń (składow) do przechowywania warzyw dla osadzonych, a blok żywniowy nie miał odpowiedniego wyposażenia. W kuchni funkcjonowały tylko trzy kotły o pojemności 900 litrów do gotowania potraw i dlatego przygotowywano je w dwóch lub trzech turach. Stołówka mogła jednorazowo pomieścić do 200 internowanych, w rezultacie wydawano im posiłki w ośmiu rzutach przez osiem godzin (*sic!*). Talerze myto w tej samej kuchni, w dwóch drewnianych wannach, co było sprzeczne z podstawowymi normami sanitarnymi. Brakowało oddzielnych pomieszczeń do przygotowywania posiłków, a także krzeseł, stołów i innego wyposażenia. Pralnia była za mała i nie mogła zapewnić internowanym odpowiedniej ilości czystej odzieży i bielizny osobistej. Nie było budynków suszarni, prasowni ani jakichkolwiek pomieszczeń dla stolarni, ślusarni oraz pracowni krawieckiej i obuwniczej. Z tego powodu nie funkcjonowały wewnętrzne brygady naprawcze, którym w dodatku nie zapewniono podstawowych narzędzi ani surowców do pracy. Wyposażanie zarządu obozu było fatalne, a wręcz katastrofalne. Jak wynika z raportu, obóz nie dysponował podstawowym wyposażeniem administracyjno-biurowym w postaci m.in. stołów, krzeseł, szaf, sejfu, a nawet zszywaczy biurowych. Po kwartale funkcjonowania zarząd nie otrzymał żadnych pieczętek, również do tajnej korespondencji. Kadra oficerska wraz z rodzinami otrzymała do swojej dyspozycji jedynie 23 pokoje. Rodziny te nie miały odpowiedniego zaopatrzenia w żywność ani wyposażenia mieszkań, w których brakowało zarówno podstawowych elementów wyposażenia, jak i artykułów przemysłowych³⁷.

Zabezpieczenie obozu także nie odpowiadało rozkazowi NKWD nr 059 z 29 marca 1945 r. Otoczono go jednym rzędem drutu kolczastego, zamiast dwoma. Nie zabezpieczono drutem kolczastym także wewnętrznej „strefy śmierci” (*заретная зона*), w której strzelano bez ostrzeżenia w momencie zbliżania się do niej więźnia. Między więźciami strażniczymi a garnizonem nie funkcjonowała łączność telefoniczna ani sygnalizacyjna. W nocy nie wyznaczano dodatkowych ruchomych posterunków. Z braku pieczętek nie wydawano nikomu żadnych przepustek. Brakowało wartowników, których stan liczebny tylko w 60 proc. odpowiadał potrzebom ochrony kontyngentu internowanych. Jakość i stan uzbrojenia oraz ilość amunicji i zabezpieczenie broni głęboko naruszały obowiązujące rozkazy oraz budziły głęboki niepokój dowództwa, podobnie jak realizacja rozkazu nr 00122 z 12 czerwca 1945 r. NKWD Północnoosetyjskiej ASRS o organizacji kolejnych trzech podobozów: nr 1 we wsi Galon (na 600 osób), nr 2 we wsi Egid (na 300 osób) oraz nr 3 na obrzeżach Ałagiru na kolejne 150 internowanych. Pułkownik Martirosow, mając pełną świadomość położenia, nie zdołał wypełnić powyższego rozkazu i oficjalnie informował o tym władze w Moskwie³⁸.

³⁷ CAW WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.174, k. 5–6. W latach 1945–1947 problem z zaopatrzeniem w chleb dotyczył nie tylko rodzin oficerskich, ale praktycznie wszystkich mieszkańców republiki. *Население Северной Осетии...*, s. 56–67, 165–166, 184–186, 253–255.

³⁸ CAW WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.174, k. 11–12.

Po przybyciu do obozu podzielono internowanych na dwa męskie bataliony robocze liczące po cztery kompanie, po cztery plutony w każdej kompanii oraz jeden batalion żeński złożony z trzech kompanii po trzy plutony³⁹. Utworzono także pluton karny. Na ich czele postawiono dowódców z grona internowanych. W czasie krótkiej kwarantanny komisja medyczna określiła stan zdrowia osadzonych. Według zachowanych danych z 20 maja, stan osadzonych wynosił 1655 osób, w tym 388 kobiet (tj. 31 proc. ogółu) oraz 58 nieletnich. Spośród nich do pierwszej kategorii zdrowia (zdolni do ciężkiej pracy fizycznej) zaliczono większość, tj. 1133 internowanych, do drugiej (lżejsze prace) 180, do trzeciej (prace poza terenem wysokogórskim) 144, a za inwalidów uznano 140; osobną kategorię stanowiło 58 wspomnianych nieletnich. Jednak z raportu naczelnika wynikało, że komisja świadomie i celowo zawyżyła liczbę osadzonych zdolnych do ciężkiej pracy fizycznej w pobliskiej kopalni rudy cynku i ołowiu. Nie uwzględniła wpływu wysokogórskiego klimatu na niezaaklimatyzowanych ludzi. Z premedytacją pominęła fakt, że w ciągu kilku następnych dni ok. 35 proc. kontyngentu miało duże obrzęki kończyn, w większości nóg, i zostało wykluczone z jakiegokolwiek pracy, nawet wewnątrz-obozowej. Warunki środowiskowe, charakteryzujące się obniżonym ciśnieniem atmosferycznym, niedotlenieniem oraz niską temperaturą otoczenia, powodowały gromadzenie się płynu surowiczego w nogach, obrzęki oraz silny ból w żyłach, co mogło ostatecznie doprowadzić do ich zakrzepowego zapalenia. Nowy komendant zwrócił także uwagę na to, że wspomniana komisja pracowała w okrojonym składzie, w którym nie było lekarzy specjalistów np. od chorób serca⁴⁰.

Brak odpowiedniej opieki medycznej potwierdza relacja jednej z internowanych: „Szpital był pełen chorych, którzy spali na pryzkach. Od początku panowała czerwonka i tyfus. Na jesieni pojawiła się także malaria. My jako pielęgniarki mogłyśmy jedynie nagrzewać cegły i wkładać je chorym do pryzk i opiekować się nimi. Mój wuj zachorował na tyfus i przez sześć tygodni nie wiedział nic o świecie. Udało mu się przeżyć. Natomiast inni chorzy umierali masowo. Grzebano ich we wspólnych mogiłach [...]”⁴¹. Warunki medyczno-bytowe odbiegały od jakichkolwiek norm sanitarnych. W szpitalu nie było praktycznie żadnych lekarstw ani profesjonalnej opieki medyczno-sanitarnej. Prowizoryczny szpital w baraku zlokalizowany, jak wspomniałem, poza drutami obozu obsługiwali sami internowani. Sanitariuszkami były m.in. Helena Handzel, Małgorzata Guttmeier, Anna Linert oraz Helena Kukła (która sama zachorowała na tyfus brzuszny i czerwonkę). Podczas epidemii tyfusu funkcję tę pełnił także Jan Macko będący jednocześnie grabarzem oraz sierż. Władysław Czarny, były łącznik oddziału partyzanckiego „Harnasie”, który zmarł na tyfus, ratując życie swojemu koledze z partyzantki Henrykowi Bani. Przez szpital przeszedł też inny akowiec – Juliusz Barcik „Bończa”⁴².

³⁹ Postępowano zgodnie z rozkazem NKWD ZSRS nr 00311 z 16 IV 1945 r. *Русский архив. Великая Отечественная*, t. 24 (13): *Иностранцы военнопленные второй мировой войны в СССР*, ред. В.А. Золотарев, Москва 1996, s. 178–181.

⁴⁰ CAW WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.174, k. 6–7.

⁴¹ *Ibidem*, s. 125.

⁴² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: AIPN Kr), Akta śledztwa w sprawie deportacji żołnierzy AK, S 47/01/Zk, Protokół przesłuchania świadka Anny Czarnej (28 IV 1993 r.), t. 3, s. 457.

Nie były to jedyne problemy, z którymi borykał się obóz nr 515. Rezerwa odzieży dla internowanych wynosiła jedynie 1000 koszul oraz 700 sztuk bielizny osobistej, co nie wystarczało nawet na jedną jej wymianę po przekazaniu brudnych ubrań do pralni. Brakowało wszelkiej innej odzieży, a także koców, poduszek, pościeli, materaców, mydła, wyposażenia lekarskiego, środków medycznych, higienicznych oraz dezynfekujących. Nie funkcjonowała łaźnia, a internowani przez pierwsze 27 dni (*sic!*) osadzenia w obozie nie skorzystali z kąpeli. Nie przeprowadzono dezynfekcji bielizny, baraków ani wymiany odzieży na czystą. Przez pierwszy miesiąc nie zorganizowano pomocy ambulatoryjnej, nie funkcjonował lazaret, brakowało także personelu sanitarnego i podstawowych środków medycznych. W rezultacie doszło do całkowitego, tj. stuprocentowego, zawszenia kontyngentu, co pociągnęło za sobą 27 maja wybuch epidemii tyfusu⁴³ i powszechnego osłabienia internowanych. Warunki życia w obozie przyczyniły się także do wielu przypadków chorób górnych dróg oddechowych (zapalenie płuc czy oskrzeli, angina), dyzenterii (czerwonka – ostra choroba zakaźna jelit, w szczególności jelita grubego, której objawem jest uporczywa biegunka) oraz dystrofii. W efekcie 15 czerwca stan chorych wynosił 644 osoby, z czego 297 (46 proc.) osób było chorych na tyfus, 135 na dystrofię (choroba głodowa), 100 zaliczono do kategorii osłabionych (?), 75 miało „różne choroby”, a 37 zachorowało na różę (chorobę zakaźną skóry i tkanki podskórnej występującą głównie u osób z obrzękami kończyn dolnych). Zakładając, że prawdopodobnie w obozie przebywało wówczas 1300–1400 internowanych, liczba 644 chorych stanowiłaby 46–50 proc. kontyngentu. Nawet jak na warunki obozowe byłaby niezmiernie wysoka. W dodatku, według Martirosowa, do 17 czerwca 1945 r. z powodu braku personelu sanitarno-lekarskiego oraz jakichkolwiek medykamentów praktycznie nikt nie leczył chorych. W momencie wybuchu epidemii wprowadzono jedynie kwarantannę, tj. zamknięto obóz i pozostawiono w barakach internowanych, którzy nie mogli pracować w kopalni rudy cynku i ołowiu. Praktycznie 50 proc. kontyngentu nie przedstawiało żadnego potencjału fizycznego, zwłaszcza w warunkach wysokogórskich⁴⁴. Przy tym tyfus, połączony z dystrofią i dyzenterią oraz innymi chorobami, prowadził do wysokiej śmiertelności.

Warto dodać, że do dystrofii pokarmowej (*dystrophia alimentaris*) prowadził długotrwały brak odpowiedniej jakości i ilości posiłków, w tym białka i witamin. U chorych dochodziło do zaburzeń metabolizmu i równowagi poziomu białek, utraty masy mięśniowej i funkcji mięśni, silnego obniżenia poziomu cukru we krwi i temperatury ciała. Systematycznie rozwijała się także atrofia narządów wewnętrznych, m.in. serca, wątroby i nerek, a dramatyczny spadek masy ciała i zmiany w metabolizmie prowadziły do powstawania tzw. obrzęków głodowych: puchliny opłucnej i brzusznej, obrzęków moszny

⁴³ Tyfus rozprzestrzenił się także poza obozem. Dekret Rady Komisarzy Ludowych Północnoosetyjskiej ASRS z 23 lutego 1945 r. nakazywał zapewnienie w okresie dwóch tygodni budowy najprostszyc łaźni i komór dezynfekcyjnych we wszystkich kołchozach na jej obszarze. W 1946 r. choroba nie rozprzestrzeniała się intensywnie, ale ponownie pojawiła się na większą skalę w 1947 r. Wynikało to m.in. ze słabej organizacji służb medycznych, braku opału do łaźni i ich odpowiedniej ilości, jak również powszechnego niedostatku mydła. *Население Северной Осетии...*, s. 295–298.

⁴⁴ CAW WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.174, k. 8.

i kończyn dolnych. W rezultacie chorzy znajdowali się w stadium skrajnego wycieńczenia organizmu z głębokimi zmianami psychicznymi, ogólną apatią i niezaspokojoną potrzebą łaknienia. Z kolei wspomniana zakaźna róża charakteryzowała się wysoką gorączką (powyżej 40°C), której towarzyszyły dreszcze, złe samopoczucie, zmiany na skórze w obrębie kończyn dolnych, twarzy, szyi, dłoni oraz pośladków. Jest wysoce prawdopodobne, że internowani chorowali także na pelagrę – rumień lombardzki spowodowany brakiem witaminy B³ i powodujący silne zapalenie skóry oraz biegunkę. Z braku witaminy C osadzeni zapadali z kolei na cyngę (szkorbut), który objawiał się głównie zmęczeniem, bólem mięśni i stawów, zmianami skórными oraz krwawieniem i obrzękiem dziąseł, a nawet wypadaniem zębów.

Według ogólnych danych od 2 kwietnia do końca września 1945 r. na cmentarzu w osadzie Nuzal pochowano 339 internowanych, w tym 135 Niemców, 88 Węgrów, 57 Polaków, 55 Słowaków, dwóch Ukraińców oraz Austriaka i Czecha. Pierwszym zmarłym (2 kwietnia) był Niemiec, potem Słowak i Węgrzy, a 10 i 11 kwietnia Polacy: Karol Szpaczek (ur. 1895) oraz Franciszek Sobol (ur. 1900)⁴⁵. W maju zmarło (nie licząc Niemców) 25 Polaków, 20 Węgrów i 9 Słowaków, a w czerwcu – 19 Polaków, 30 Słowaków oraz 39 Węgrów. Daty pochówków internowanych potwierdzają stosunkowo wysoką śmiertelność w okresie od maja do czerwca, gdy w obozie panował tyfus. Przyjmując, że pierwotny stan kontyngentu wynosił prawdopodobnie ok. 2 tys. osób i znając liczbę pochowanych na cmentarzu – 339 ludzi – można założyć, że zmarło ok. 17 proc. ogółu osadzonych. Jeśli przywieziono ich mniej, odsetek zmarłych sięgnął lub nawet przekroczył 20 proc. liczebności. Warto także zwrócić uwagę na statystykę dotyczącą samych Polaków. Zmarło ich 57, tj. 17 proc. ogółu zmarłych i 14,3 proc. osadzonych Polaków, których przybyło w tym czasie do Nuzalu prawdopodobnie ok. 400. Przy każdej mniejszej liczebności, np. 350 internowanych, odsetek zmarłych wyniósłby ponad 16 proc. To jeden z najwyższych wskaźników zgonów, który dotyczył Polaków w obozach GUPWI.

Obowiązek zorganizowania cmentarza na terenie wyznaczonym przez lokalne władze spoczywał na każdym komendancie obozu. Powinien on być podzielony na kwartały złożone z czterech rzędów po pięć mogił. Każda mogiła powinna zostać opatrzona ujednoliconymi dla całego cmentarza znakami identyfikacyjnymi w postaci jej numeru i numeru kwadratu. Komendant odpowiadał także za utworzenie grup pogrzebowych, nadzór sanitarny nad cmentarzem, jego ogrodzenie (druć kolczasty lub głęboki rów) oraz zabezpieczenie przed fizycznym zniszczeniem mogił i znaków identyfikacyjnych. Zasady prowadzenia ewidencji zmarłych również były konkretnie określone. W 1945 r. zmarłych chowano na cmentarzu w Nuzalu w białym, w zbiorowych mogiłach po 20 do 45 osób, a w następnych latach – w pojedynczych grobach. Jak raportował dowódca obozu, powyższa procedura wynikała z nieznamomości ogólnych rozkazów GUPWI

⁴⁵ Dwóch kolejnych Polaków pochowano tam w styczniu i lutym 1946 r., a jednego w czerwcu 1947 r. Oczywiście pozostaje kwestią dyskusyjną określenie rzeczywistej narodowości zmarłych. CAW WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.174, k. 13–31. Ogółem na dwóch cmentarzach obozu nr 515 (drugi znajdował się w osadzie Galon) pochowano 390 internowanych, w tym 167 Niemców, 101 Węgrów, 56 Czechów i Słowaków, 62 Polaków, trzech Ukraińców oraz Austriaka. *Военнопленные в СССР 1939–1956*, т. 4, s. 249, 252, 255.

NKWD dotyczących sposobu chowania zmarłych, braku doświadczonego personelu oraz konieczności grzebania każdego dnia od 10 do 15 osób zmarłych na tyfus⁴⁶.

Po przybyciu Polaków do Nuzalu 1 kwietnia 1945 r. mężczyźni zostali przydzieleni do batalionu roboczego nr 1, a kobiety do batalionu nr 2. W kolejnym batalionie rozmieszczono internowanych innych narodowości. Jak pisałem powyżej, na ich czele stali wybrani przez władze obozowe internowani, zazwyczaj Czesi lub Węgrzy. Byli oni odpowiedzialni za porządek w barakach oraz przestrzeganie wykonywania poleceń komendantury sowieckiej. Relacje pomiędzy internowanymi różnych narodowości układały się raczej poprawnie, choć niekiedy funkcyjni dopuszczali się rękoczynów wobec swoich podwładnych. Stosunki z okoliczną ludnością także były dobre, a niektórzy z miejscowych nawet okazywali przybyłym życzliwość⁴⁷. Po okresie kwarantanny internowani zostali podzieleni na brygady robocze i skierowani do różnorodnych prac, stosownie do kategorii zdrowia. Zarząd obozu był zobowiązany do podpisywania kontraktów na dostarczanie lokalnym przedsiębiorstwom, podległym różnym ministerstwom, określonej liczby robotników – jeńców lub internowanych. Ludzi tych wykorzystywano częstokroć jako darmową, niewolniczą siłę roboczą. W praktyce większość mężczyzn trafiła do kopalni rudy cynku i ołowiu, w której warunki pracy należały do wyjątkowo ciężkich, czego doświadczył m.in. Józef Pitorak – komendant Straży Pożarnej w Bukowinie Tatrzańskiej, późniejszy poeta, dramaturg ludowy i działacz kulturalny, a szczególnie potwierdzają relacje Polaków z późniejszej „grupy krasnowodzkiej”. Inni byli używani do prac drogowych, polowych, leśnych, a najślabi do wewnątrzobozowych. Kobiety wysłano do prac rolnych i porządkowych.

Jak podkreślał płk Martirosow, problemy związane z zaopatrzeniem obozu w podstawowe produkty żywnościowe, środki medyczne itd. wynikały m.in. z powodu braku środków transportu. Zamiast planowanych siedmiu, obóz posiadał jedynie dwie amerykańskie, dwupółtonowe ciężarówki GMC (w dokumentach nazywane „Jemsey”), które nie mogły zapewnić dowozu odpowiedniej ilości zaopatrzenia. Do tego dochodziła znaczna odległość od stacji kolejowej, brak składów zaopatrzenia w bliższej odległości od obozu, problemy z jazdą górkami drogami i warunkami atmosferycznymi.

W obozie nie prowadzono pracy propagandowej ani z kadrą obozową, ani z internowanymi. Nie było członków załogi mających odpowiednie kwalifikacje, a tych, którzy byli, cechował brak elementarnej wiedzy w zakresie pracy kulturalno-propagandowej oraz rozkazów jej dotyczących. W Nuzalu brakowało materiałów politycznych w postaci broszur, plakatów, literatury marksistowsko-leninowskiej, prasy partyjnej oraz czasopism krajowych. Z tego powodu praktycznie nie było żadnej formy pracy propagandowej w postaci wykładów, pogadanek, seminariów czy odczytów. Obóz nie posiadał również

⁴⁶ Z raportu z marca 1946 r. wynika, że cmentarz ogrodzono poczwórnym rzędem drutu kolczastego na wysokość 1,2 m. Został on podzielony na kwadraty po 20 mogił w każdym. Na każdej mogile znajdowała się tabliczka informacyjna z jej numerem. Ewidencję zmarłych prowadzono w księdze cmentarnej wraz z alfabetycznym indeksem nazwisk. CAW WBH, Kolekcja akt... , Protokoły kontroli cmentarza w m. Nuzal oddziału 4 obozu nr 228 (Dzaudžikau). Schematy i fotokopie rozmieszczenia mogił oraz imienny wykaz pochowanych w latach 1945–1948, VIII.800.20.676, k. 5–6.

⁴⁷ „Wывieziono nas byдлęcymi wagonami”..., s. 124–125.

radia ani nawet wewnętrznego radiowęzła. Brakowało także kamery filmowej oraz jej operatora. W związku z tym naczelnik podkreślał pilną konieczność doposażenia w sprzęt i uruchomienia pionu propagandowego, tym bardziej że obóz znajdował się w daleko posuniętej izolacji od świata zewnętrznego⁴⁸.

Nie dysponujemy źródłami, ani proveniencji postsowieckiej, ani w postaci relacji więźniów, pozwalających określić normy żywieniowe, które otrzymywali internowani w obozie nr 515. W tej sytuacji należy sięgnąć do aktów normatywnych wyższego rzędu. Według rozkazu NKWD nr 001282 z 18 października 1944 r. osadzonym przysługiwało m.in.: 600 gramów chleba (żytni 96 proc.), 10 gramów mąki pszennej II klasy, 10 gramów makaronu, 30 gramów mięsa, 50 gramów ryby, 10 gramów tłuszczu lub kiełbasy, 17 gramów cukru, 400 gramów ziemniaków, 100 gramów kapusty, 30 gramów marchwi, 50 gramów wieprzowiny oraz 10 gramów cebuli. Na podstawie rozkazu NKWD nr 00540 z 19 maja 1945 r. przydziały zwiększono o 50 gramów ryby oraz o 200 gramów ziemniaków. Normy dla dystrofików i osób ogólnie chorych były nawet nieco wyższe⁴⁹. Jednak raport płk. Martirosowa oraz relacja internowanej kobiety niedwuznacznie pokazują, że powyższych norm nie realizowano. Za podstawę obiadu i kolacji służyła jednorodna „zupa”, zazwyczaj na kapuście i śledziach, zawierająca niewielką ilość tłuszczu, warzyw, mięsa i cukru, czasem nawet tego pozbawioną. Autorka wspomnianej relacji wspomina: „Dziennie dostawaliśmy po 30 dekagramów czarnego, mokrego chleba. Zjadałam go na jeden raz. Ponadto było pół litra zupy. Robiono je z resztek ryb, kaszy i kiszonych warzyw. Nasze młode organizmy musiały się przystosować do takiego jedzenia. [...] Ziemniaków i mięsa nigdy nie dostawaliśmy. Do picia dawno czarną kawę”⁵⁰. Na braki żywności wskazuje także duża liczba dystrofików, ludzi *de facto* zagłodzonych. Problemy z żywnieniem internowanych mogły w pewnym stopniu wynikać z działalności władz obozowych, które ograniczały ilość żywności przeznaczoną dla osadzonych, a zaoszczędzone w ten sposób „nadwyżki” rozdzielaly wśród kadry oficerskiej⁵¹. Władze centralne w Moskwie zdawały sobie sprawę z problemów aprowizacyjnych w wielu obozach. Chcąc zmniejszyć zachorowalność oraz poprawić stan zdrowia osadzonych, wydano dyrektywę NKWD nr 133 z 21 czerwca 1945 r. O zbiorze i przetwarzaniu dziko rosnących jadalnych roślin i owoców. Komendanci obozów otrzymali polecenie stworzenia brygad zbierających dziko rosnące jadalne rośliny oraz owoce (dzikiej róży, czarnej porzeczki, borówki brusznicy, jarzębiny, jagód, żurawiny), a także grzybów. Wskazywano na konieczność wzbogacenia osadzonym jadłospisu i uzupełnienie składników odżywczych oraz witamin (w zastępstwie herbaty do

⁴⁸ CAW WBH, Kolekcja akt..., VIII.800.20.174, k. 9–11.

⁴⁹ Wyższe normy obowiązywały dla chorych i dla dystrofików. Zob. D. Rogut, *Mechanizmy sowieckich represji...*, s. 146–147.

⁵⁰ „Wywieziono nas bydłęcymi wagonami”..., s. 126.

⁵¹ Rozkradanie produktów żywnościowych oraz inwentarza obozowego w latach 1945–1946 nie należało do przypadków wyjątkowych. O walce z malwersacjami i kradzieżami wśród kadry obozowej mówiły m.in. dyrektywy MWD ZSRS: nr 114 z 3 V 1946 r., nr 124 z 15 V 1946 r. oraz nr 127 z 16 V 1946 r. *Военнополненные в СССР 1939–1956. Документы и материалы*, red. М.М. Загоруйко..., s. 396–403; *Русский архив. Великая Отечественная*, т. 24 (13), s. 293, 323–324. Zob. np.: С.С. Букин, А.А. Долголюк, *Продовольственная проблема в сибирских лагерях для военнопленных (1943–1949 гг.)* [в:] *Социкультурное развитие Сибири (XVII–XX века)*, Бахрушинские чтения, 1996 г., ред. В.И. Шишкина, Новосибирск 1998, s. 131–144.

witaminizacji codziennej diety zalecano wykorzystywanie liści truskawek, borówki brusznicy i czarnej porzeczki). Brygady miały zbierać m.in. szczaw, lebiodę, pokrzywę, szczawik, podagrycznik pospolity, babkę lancetowatą, mniszek lekarski, liście malwy i trawę ogórkową. Zawierały one duże ilości witaminy A, C oraz karoten i według władz powinny być stosowane do przygotowywania różnego rodzaju zup (np. kapuśniak, barszcz), wywarów i surówek⁵². Trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu rozporządzenie to zostało wykonane w obozie nr 515.

Charakter tego obozu powodował, że internowani byli „rozpracowywani” przez jego pion operacyjno-śledczy (kontrwywiadowczy) na podstawie dyrektywy NKWD-NKGB nr 74/60 z 26 kwietnia 1945 r.⁵³ Proces ten rozpoczął się pod koniec maja od przesłuchań i wypełniania kwestionariuszy osobowych. Kwestionariusz zawierał określenie statusu osadzonego jako internowanego, zmobilizowanego lub aresztowanego, jego płeć, numer ewidencyjny kwestionariusza, numer batalionu i obozu, datę przybycia do niego oraz 22 pytania dotyczące osoby go wypełniającej. Obejmowały one szczegółowe dane osobowe i rodzinne: datę i miejsce urodzenia, dokładny adres zamieszkania, liczebność rodziny i jej wiek, narodowość, wyznanie religijne, pochodzenie społeczne, wykształcenie, status materialny, przynależność partyjną, działalność polityczną, społeczną i zawodową, otrzymane nagrody, służbę wojskową (stopień, jednostka itd.), wyjazdy zagraniczne (okresy, miejsca i cele pobytu), ewentualne wyroki sądowe, miejsca pobytu rodziny i znajomych w Związku Sowieckim, pracę wykonywaną w czasie okupacji niemieckiej, miejsce i datę aresztowania oraz ogólną charakterystykę zdobytego wykształcenia oraz zawodu. Dane te uzupełniał rysopis i znaki szczególne internowanego. Internowanym założono również teczkę kontrolno-śledcze (ewidencyjne). Internowanych przesłuchiowano na okoliczność ich postaw w czasie okupacji, tzn. współpracy z Niemcami lub działalności antysowieckiej w szeregach AK. Weryfikowano też zeznania złożone po aresztowaniu w Polsce⁵⁴. Przesłuchiowano m.in. internowanego grupy „B” Jacka Rozmusa, któremu na podstawie zeznań dwóch świadków zarzucano przyjęcie folkslisty oraz kilkuletnią współpracę z niemiecką policją. Pomimo zaprzeczeń podejrzanego, zgodnie z dyrektywą MWD nr 285 z 3 grudnia 1946 r., oficerowie śledczy uznali go za niemieckiego przestępcę wojennego⁵⁵. Z kolei śledztwo wobec Jana Macki dotyczyło jego rzekomej współpracy z gestapo

⁵² Wiele z tych roślin miało właściwości lecznicze w przypadku zranień, zapalen skóry, oparzeń, obrzęków i ukąszeń owadów. Niektóre mogły być pomocne przy dolegliwościach wątroby czy łagodzeniu zaburzeń trawienia, obrzęków i bólu nóg. *Русский архив. Великая Отечественная*, t. 24 (13), s. 202–204.

⁵³ Dotyczyło ono rozpracowania agenturalnego wszystkich osadzonych w obozach dla internowanych, obozach kontrolno-filtracyjnych oraz w obozach pracy. *Архив новейшей истории России. Серия „Публикации”*, t. II, s. 197.

⁵⁴ AIPN Kr, Materiały NKWD dotyczące internowanego Teofila Urody, 301/5, k. 9.

⁵⁵ Dyrektywa dotyczyła ujawniania przestępców wojennych wśród niemieckich jeńców wojennych i internowanych. Zob. *Военнопленные в СССР 1939–1956. Документы и материалы*, red. М.М. Загоруйко, s. 744–751; AIPN Kr, Materiały NKWD dotyczące internowanego Jacka Rozmusa, 301/36, k. 13. W latach 1947–1949 toczyła się sprawa przeciwko Rozmusowi w Sądzie Rejonowym w Wadowicach. Zob. AIPN Kr, Akta spraw sądowych, 12/1084, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Jacek Rozmus, imię ojca: Szymon, ur. 17-08-1903 r., oskarżonemu o podpisanie wniosku o przyjęcie do niemieckiej listy narodowej podczas okupacji, tj. o czyn z art. 1 dekretu z dn. 28-06-1946 r. Także PUBP w Żywcu w latach 1952–1959 prowadził śledztwo wobec niego: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach

i jednoczesnej przynależności do AK. Pomimo zeznań świadka potwierdzającego jego udział w działalności polskiego podziemia, on sam stanowczo odrzucał oskarżenia zarówno o współpracę z Niemcami, jak i o służbę w polskiej konspiracji. W rezultacie śledczy nie mogli potwierdzić jego kolaboracji i uznać za przestępcę wojennego⁵⁶. Podobna sytuacja zaistniała w przypadku Karoliny Znachowskiej, która została 20 marca 1945 r. aresztowana pod zarzutem pełnienia roli agentki gestapo. Według oficerów śledczych internowana wyraziła zgodę na współpracę, ale w trakcie śledztwa nikt nie potwierdził jej antypolskiej aktywności, podobnie jak „przestępczej działalności skierowanej przeciwko Związкови Sowieckiemu”⁵⁷.

Poza rozpracowaniem internowanych, pion operacyjno-śledczy NKWD odpowiadał za utworzenie wśród nich sieci agenturalnej. Osadzonych werbowano poprzez szantaż (teoretyczna możliwość szybszego zwolnienia) lub w zamian za potencjalne korzyści osobiste, np. skierowanie do lepszej pracy, uzyskanie funkcji kierowniczej w administracji obozu czy dodatkowej racji żywnościowej, a także za obietnicę możliwości wysłania korespondencji do Polski. Wśród internowanych zdarzały się osoby, które donosiły z potrzeby zapewnienia sobie poczucia bezpieczeństwa, żywności, pewnej swobody w życiu obozowym. Inni robili to z powodu negatywnego nastawienia do współwięźniów, poczucia osobistej krzywdy czy braku akceptacji swojej postawy. Niektórzy zwyczajnie bali się konsekwencji odrzucenia propozycji werbunku i podpisywali zobowiązanie. Odmowa mogła grozić skierowaniem do ciężkiej pracy fizycznej w kopalni⁵⁸. Konfidenci mieli za zadanie nie tylko zbierać dane o poszczególnych osobach, lecz także informować władze o przygotowywanych ucieczkach, nastrojach wśród więźniów, ich stosunku do władzy sowieckiej, planowanej działalności sabotażowej, przeszłości politycznej i wojskowej, ewentualnej działalności antysowieckiej czy współpracy z Niemcami w czasie okupacji. Jak wynika z nielicznych dokumentów źródłowych, donosiciele faktycznie uzyskiwali różnego rodzaju informacje istotne dla funkcjonariuszy NKWD.

Na obecnym etapie badań trudno jest ustalić szczegółowy przebieg procesu zwolnień z obozu. Wiadomo, że pierwsze grupy osadzonych kierowano do Polski na podstawie rozkazu NKWD nr 001301 z 29 października 1945 r. Dotyczył on zwolnień internowanych obywateli polskich, aresztowanych za mało ważne przestępstwa, w tym szeregowych członków AK. Do 1 stycznia 1946 r. z Nuzalu odesłano 42 osoby i planowano 66 kolejnych. Prawdopodobnie w maju 1946 r. obóz opuściło czworo osadzonych⁵⁹. Przepuszczalnie na podstawie powyższego rozkazu został zwolniony pochodzący z Nowego Sącza dwudziestopięcioletni Bolesław Albiński (aresztowany 19 marca 1945 r. przez grupę opera-

(1983–1990), 230/5128, Materiały dot. Rozmus Jacenty/Jacek, imię ojca: Szymon, ur. 17-08-1903 r., podejrzanego o współpracę z Niemcami na terenie Suchej Beskidzkiej w czasie II wojny światowej.

⁵⁶ CAW WBH, Teczka ewidencyjna Jana Macko, VIII.802.1070.21354, k. 9. W rzeczywistości Jan Macko, mieszkaniec Tymbarku, wstąpił do polskiej konspiracji w 1939 r. i był żołnierzem AK o ps. „Łosiński”, *Małopolski słownik biograficzny...*, s. 74.

⁵⁷ AIPN Kr, Materiały NKWD dotyczące internowanej Karoliny Znachowskiej, 301/32, k. 9.

⁵⁸ Doświadczyla tego osobiście Zofia Biernacka z „grupy krasnowodzkiej”. AIPN Kr, Akta śledztwa..., S 47/01/Zk, Protokół przesłuchania świadka Zofii Biernackiej-Paterek (4 IV 1993 r.), t. 3, s. 487.

⁵⁹ Z kolei „internowanych-zmobilizowanych” grupy „G” odprawiano na podstawie dyrektywy NKWD ZSRS nr 1925 z 1945 r. *NKWD o Polse i Polakach...*, s. 79, 117–118.

cyjną 4 Frontu Ukraińskiego i podejrzany o przyjęcie folkslisty). Nie wrócił on jednak do Polski, lecz osiedlił się w górskiej wiosce Zgid, w rejonie ałagirskim. Z kolei we wsi Galon, w tym samym rejonie, zamieszkał inny Polak – Franciszek Adamczyk (ur. 1903). Nie przekonują mnie argumenty rosyjskich badaczy przypuszczających, że powodem pozostania w ZSRS „być może były [...] wyrzuty sumienia i chęć duchowej skruchy za wyrządzone zło, a może umiejętność przebaczenia oraz życzliwa i wybacząca postawa zwycięzców”⁶⁰. W tych decyzjach, wydawałoby się niezmiernie zaskakujących, raczej doszukiwałbym się motywów osobistych niż polityczno-społecznych. Warto dodać, że pozostały kontyngent internowanych obywateli polskich został w większości zwolniony w październiku 1947 r. i przez obóz repatriacyjny nr 284 w Brześciu nad Bugiem skierowany do Polski.

Jak wspominałem wcześniej, obóz nr 515 formalnie zlikwidowano we wrześniu 1945 r., a podobóz w Nuzalu stał się częścią obozu nr 228. W ten sposób, nie zmieniając lokalizacji, internowani znaleźli się w nowym obozie. 4 grudnia 1945 r. w Nuzalu pojawił się kolejny kontyngent Polaków, tym razem przybyłych z obozu nr 516 w Turkmenii. W ten sposób połączyły się losy Polaków z transportu „sanockiego” z historią transportu „krasnowodzkiego” i obozem NKWD nr 516, ale to już inna historia.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy przypomnieć, że do obozu NKWD nr 515 w Nuzalu skierowano kontyngent Polaków i obywateli polskich należących według prawodawstwa sowieckiego do internowanych aresztowanych grupy „B”. W czasie zatrzymań w Polsce, w lutym–marcu 1945 r., większość z nich podejrzewano o różnorakie formy współpracy z okupantem niemieckim, a część o przynależność do AK. Na obecnym etapie badań trudno precyzyjnie określić wielkość wysłanego w marcu kontyngentu zatrzymanych, jego kondycję zdrowotną i śmiertelność w czasie transportu. Mamy pewność, że przybyli do Nuzalu w kwietniu 1945 r. kontyngent został skierowany do obozu będącego dopiero w stadium organizacji. W połączeniu z wieloma czynnikami zewnętrznymi (głodem w ZSRS, złą organizacją pracy, lokalizacją obozu w terenie wysokogórskim), ale również zaniedbywaniem obowiązków służbowych przez jego kadrę kierowniczą, stan ten doprowadził do zapaści zdrowotnej wszystkich internowanych, w tym obywateli polskich. Jej przejawem był przede wszystkim wybuch epidemii tyfusu i wysoka śmiertelność wśród internowanych. Wysoce negatywny wpływ na kondycję fizyczną i psychiczną osadzonych miały także niskie normy żywieniowe i ciężka praca w kopalni rudy cynku i ołowiu. W obecnej chwili z powodu braku dostępu do archiwów postsowieckich niemożliwe jest ustalenie wielu aspektów funkcjonowania obozu, w tym procesu międzyobozowego ruchu internowanych czy zwolnień. Pozostaje żywić nadzieję, że w nieodległej perspektywie będzie dane polskim badaczom przedstawienie pełnej historii obozu nr 515 oraz osadzonych w nim Polaków i obywateli polskich.

⁶⁰ Oprócz dwóch Polaków, osiadł tam także Słowak i Niemka. П.Э. Кесаева, А.А. Бесолова, *О содержании немецких военнопленных на территории Северной Осетии в 1943 г. (на примере лагеря № 228 НКВД)*, „Вестник Северо-Осетинского государственного университета имени К.Л. Хетагурова” 2017, № 1, s. 29. W artykule podany jest zaskakujący rok powstania obozu – 1943. Dostępne źródła archiwalne wskazują jednak bezspornie na rok 1945. Zob. np.: *Военнопленные в СССР 1939–1956. Документы и материалы*, ред. М.М. Загорюлько, s. 1037; *Военнопленные в СССР 1939–1956*, т. 4, s. 1116.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

Akta spraw sądowych.

Akta śledztwa w sprawie deportacji żołnierzy AK.

Materiały NKWD dotyczące internowanego Jacka Rozmusa.

Materiały NKWD dotyczące internowanej Karoliny Znachowskiej.

Materiały NKWD dotyczące internowanego Teofila Urody.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach (1983–1990).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowe Biuro Historyczne

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej).

Teczka ewidencyjna Jana Macko.

Źródła opublikowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 5: *Październik 1944 – lipiec 1945*, red. H. Czarnocka et al., Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996.

Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, wybór i oprac. T. Cariewska, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998.

Z archiwów sowieckich, t. 5: *Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, oprac., przypisy i wstęp A. Paczkowski, tłum. W. Materski, Warszawa 1995.

Архив новейшей истории России. Серия „Публикации”, т. II: *Специальные лагеря НКВД-МВД СССР в Германии. 1945–1950 гг.: сборник документов и статей*, ред. С.В. Мироненко, ответственный составитель Ю.Г. Орлова, Москва 2001.

Военнопленные в СССР 1939–1956. Документы и материалы, ред. М.М. Загорулько, Москва 2000.

Военнопленные в СССР 1939–1956. Документы и материалы, т. 5, кн. 1: *Региональные структуры ГУПВИ НКВД-МВД СССР 1941–1951 гг., Отчетно-информационные документы*, отв. ред.: М.М. Загорулько, сост.: С.Г. Сидоров, Н.С. Тархова, Е.М. Цунаева, Волгоград 2005.

Военнопленные в СССР 1939–1956, т. 4: *Главное управление по делам военнопленных и интернированных НКВД-МВД СССР 1941–1952: открытые информационные документы и материалы*, ред. М.М. Загорулько, Волгоград 2004.

Военнопленные в СССР 1939–1956, т. 6: *Лагеря для военнопленных НКВД-МВД СССР 1939–1956. Справочник*, сост. М.М. Загорулько, С.Г. Сидоров, Ю.М. Кунаева, ред. М.М. Загорулько, Волгоград 2013.

- Военнопленные и интернированные граждане Германии: путь народа из СССР (1940–1950-е). Документы, факты, комментарии*, сост. Н.Ф. Бугай, Москва 2001.
- Население Северной Осетии в советских послевоенных реалиях 1945–1953 гг.: иллюзии и повседневные практики. Сборник документов*, составители: С.А. Хубулова, Э.В. Хубулова, Владикавказ 2016.
- Русский архив. Великая Отечественная*, т. 24 (13): *Иностранные военнопленные второй мировой войны в СССР*, ред. В.А. Золотарев, Москва 1996.

Wspomnienia, maszynopisy

- Borowik B., *Dotyk syberyjskiej śmierci: wspomnienia z głębi tajgi*, Radom 2004.
- Leszczyński G., „Więzienie specjalne NKWD w Sanoku”, mps w zbiorach Autora.
- Smalewski J.S., *Opowiedział mi „Maks”. Czasowo izolowany F1-233. Na podstawie fragmentów „Dziennika prywatnego” i wspomnień Antoniego Rymczy*, Warszawa 1995.
- „Wywieziono nas bydłęcymi wagonami”. *Relacje deportowanych z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku*, red. S. Rosenbaum i D. Węgrzyn (współpraca K. Kartasiński), Katowice 2015.

OPRACOWANIA

- Arkuszek A., *Obywatele polscy w obozie NKWD-MWD ZSRR nr 178-454 w Riazaniu w latach 1944–1947*, Kraków 2010.
- Ciesielski S., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.
- Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.
- Gryciuk F., Matuszek P., *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemia Państwa Polskiego w latach 1944–1945. Wybór źródeł*, t. 2, Siedlce 1995.
- Indeks represjonowanych*, t. 13: *Uwięzieni w Ostaszku i Riazaniu: alfabetyczne wykazy 4307 internowanych Polaków i obywateli polskich, którzy w latach 1944–1947 przeszli przez obozy jenieckie nr 41 i nr 178-454 NKWD-MWD ZSRR*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2003.
- Indeks represjonowanych*, t. 10: *Więźniowie łagrów w rejonie Workuty, cz. 2: Alfabetyczny wykaz 5690 Polaków i obywateli polskich innych narodowości aresztowanych po 4 stycznia 1944, więzionych w Workutłagu, Rieczłagu, Inflagu, Minlagu, Obskim ITŁ i Budowie 501 oraz innych łagrach podległych Północnemu Zarządowi Budowy Kolei*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2001.
- Indeks represjonowanych*, t. 19: *Wywiezieni do Kaługi: alfabetyczny wykaz 4936 żołnierzy Armii Krajowej oraz poborowych Polaków z Wileńszczyzny i Nowogródziny przymusowo wcielonych do 361 zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej od sierpnia 1944 do stycznia 1946*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2008.
- Leksykon obozów i więzień sowieckich na ziemiach polskich*, red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022 (w druku).
- Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1945*, t. 13, red. T. Gąsiorowski et al., Kraków 2010.

- Nowak R.K., *Związek Patriotów Polskich w zachodnich obwodach ukraińskiej SRS (1944–1946)*, Łódź–Warszawa 2021.
- Palacz D., *Zatrzymanie i zesłanie w głąb ZSRR sędowników z terenu województwa kieleckiego w 1945 r.* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny sędowskich prawników?*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022.
- Rogut D., *Internowani oficerowie Armii Krajowej w sowieckim obozie jenieckim nr 150 w Giazowcu w latach 1947–1948* [w:] *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, Łódź 2013.
- Rogut D., *Losy żołnierzy Armii Krajowej („riazańczyków”) w sowieckim obozie MWD nr 270 w Borowiczach (1947–1949)* [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, red. E. Kowalczyk, L. Ladorucka, W. Marciniak, B. Szubtarska, J. Żelazko, Łódź 2014.
- Rogut D., *Mechanizmy sowieckich represji. Żołnierze Armii Krajowej w obozie NKWD nr 270 w Borowiczach (1944–1946) – studium przypadku*, Żelów 2017.
- Rogut D., *Polacy w obozie kontrolno-filtracyjnym nr 283 NKWD-MWD w Stalinogorsku (1945–1947)* [w:] *Od Rosji po Bliski Wschód. Studia historyczne z XX w.*, red. D. Rogut, Żelów 2010.
- Rogut D., *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku” (1945–1949)*, Toruń 2003.
- Rogut D., *Wrota piekieł. Żołnierze Armii Krajowej i obywatele polscy w obozie NKWD nr 516 w Krasnowodzku* [w:] *Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, D. Rogut, Łódź–Warszawa 2018.
- Rogut D., *Z dziejów internowanych Polaków w Związku Sowieckim: obóz nr 41 w Ostaszku*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 2.
- Rogut D., *Zarys historii sowieckiego obozu specjalnego nr 4 (Stiepląg) w latach 1948–1954*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2.
- Rogut D., *Żołnierze Armii Krajowej w sowieckim obozie nr 531 w Świerdłowsku (1946–1947) – zarys historii* [w:] *GUŁAG – GUPWI. Struktury – kadry – więźniowie*, red. D. Rogut, W. Śleszyński, Białystok 2018.
- Schmidt U., *Niemieccy cywile deportowani do ZSRS w latach 1944–1956* [w:] *Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, D. Rogut, Łódź–Warszawa 2018.
- Smoleń M., *Represje wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sądeckiem (1945–1949)*, „Rocznik Sądecki” 2007, t. 35.
- Szwiec W., *Internowania obywateli polskich dokonane przez organy sowieckie w latach 1944–1945 na terenie województwa małopolskiego jako przykład zbrodni przeciwko ludzkości* [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 4: *Ściganie*, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2012.
- Węgrzyn D., *Dzieje obozu NKWD-MWD nr 503 Kemerowo, ze szczególnym uwzględnieniem pobytu w nim osób aresztowanych w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 roku*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2017, t. 18.
- Węgrzyn D., *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 roku*, t. 1–3, Katowice–Warszawa 2021.
- Wolsza T., *GUŁAG i deportacje na wschód. Pierwszy etap sowiezycacji Polski 1944–1945* [w:] *GUŁAG – GUPWI. Struktury – kadry – więźniowie*, red. D. Rogut, W. Śleszyński, Białystok 2018.

- Букин С.С., Долголюк А.А., *Продовольственная проблема в сибирских лагерях для военнопленных (1943–1949 гг.)* [в:] *Социокультурное развитие Сибири (XVII–XX века), Бахрушинские чтения, 1996 г.*, ред. В.И. Шишкина, Новосибирск 1998.
- Кесаева Р.Э., Бесолова А.А., *О содержании немецких военнопленных на территории Северной Осетии в 1943 г. (на примере лагеря № 228 НКВД)*, „Вестник Северо-Осетинского государственного университета имени К.Л. Хетагурова” 2017, № 1.
- Мотревич В.П., *Учреждение для иностранных военнопленных и интернированных в Крымской области в 1944–1950 годах (численность и дислокация)* [в:] *Великая Победа в реалиях современной эпохи: историческая безопасность. Двенадцатые военно-исторические чтения; сборник научных статей*, ред. А.В. Сперанский, Екатеринбург 2020.
- Оганян Г.С., *Иностранные рабочие батальоны на юге России (1943–1953 гг.)*, Пятигорск 2007.
- Оганян Г.С., *Структура и назначение производственных лагерей для военнопленных в южных российских регионах Советского Союза (1941–1949 гг.)*, „Известия РГПУ им. А.И. Герцен” 2007, № 1.
- Полян П.М., „*Не по своей воле...*”. *История и география принудительных миграций*, Москва 2001.
- Рогут Д., *Поляки и польские граждане в советских лагерях на Урале (1945–1957) – исторический очерк* [в:] *Актуальные вопросы изучения и преподавания истории, социально-гуманитарных дисциплин и права*, изд. кал. В.А. Космач, А.М. Дулов [и инш.], Витебск 2018.
- Рогут Д., *Солдаты Армии Краевой в лагерях НКВД–МВД в Боровичах и Свердловске (1944–1949): обзор источников и литературы*, „Новгородский архивный вестник” 2004, № 4.

Nieznana historia. Obóz NKWD nr 515 w Północnoosetyjskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republice Sowieckiej dla internowanych obywateli polskich (kwiecień–wrzesień 1945 r.)

Obóz nr 515 NKWD z podobozem w miejscowości Nuzal w Północnoosetyjskiej ASRS funkcjonował od kwietnia do września 1945 r. Pierwotnie był przeznaczony dla internowanych aresztowanych Niemców grupy „B” (cywile, członkowie organizacji antysowieckich, pracownicy lokalnej administracji, redaktorzy gazet i czasopism, autorzy publikacji uznanych za antysowieckie i inne „wrogie elementy”). Jednak oprócz Niemców znaleźli się w nim Węgrzy, Słowacy, Polacy i obywatele polscy innych narodowości. Więźniowie z ziem polskich, podejrzani o współpracę z niemieckim okupantem, trafili do podobozu w Nuzalu, gdy był on w stadium organizacji. Z tego powodu warunki bytowe więźniów były niezmiernie ciężkie. Również zaplecze sanitarne i normy aprowizacyjne nie spełniały wymogów określonych w rozkazach dotyczących zabezpieczenia osadzonych. Rozwijające się choroby, obok ciężkiej pracy w kopalni rudy cynku i ołowiu, nie tylko wyniszczały fizycznie więźniów, lecz także prowadziły do wysokiej śmiertelności wśród

nich. Prawdopodobnie z ok. 400 Polaków i obywateli polskich od kwietnia do września 1945 r. zmarło 57 osób, tj. nieco ponad 14 proc. We wrześniu 1945 r. podobóz w Nuzalu został włączony do obozu NKWD nr 228. Część więźniów została zwolniona w październiku tego roku, a pozostali dwa lata później.

SŁOWA KLUCZOWE

Armia Krajowa, obywatele polscy, obozy sowieckie, represje sowieckie, obozy dla internowanych, internowani aresztowani, grupa „B”, GUPWI NKWD, Północnoosetyjska ASRS, Nuzal

The Unknown Story. NKVD Camp No. 515 in the North Ossetian ASSR for Polish Internees (April to September 1945)

NKVD camp no. 515 with, a sub-camp in Nuzal in the North Ossetian ASSR (Autonomous Soviet Socialist Republic), operated from April to September 1945 for arrested German internees of group “B”. Apart from Germans, there were also Hungarians and Slovaks in the camp. Poles and Polish citizens suspected of collaboration with the German occupier were sent to the sub-camp in Nuzalu during the time of its establishment. For that reason, the living conditions in the camp were extremely difficult. Sanitary facilities and food supply standards also did not meet the security requirements included in the orders regarding the arriving contingent. The diseases that developed not only devastated the internees physically but were also the reason for their high mortality rate. The hard work in the zinc and lead ore mine also contributed to the above. It is assumed that 57 out of nearly 400 Poles and Polish citizens died in the period from April to September 1945, which is slightly more than 14 percent. Some internees were released in October 1945 and others two years later.

KEYWORDS

Home Army, Polish citizens, Soviet camps, Soviet repression, internment camps, arrested internees, group “B”, GUPWI NKVD (the Main Administration for Affairs of Prisoners of War and Internees), North Ossetian ASSR, Nuzal

DARIUSZ ROGUT – doktor habilitowany nauk humanistycznych, historyk dziejów najnowszych, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, wykładowca akademicki i prof. nadzwyczajny Akademii Sztuki Wojennej, kierownik Katedry Historii Wojskowej i Studiów nad Obronnością Instytutu Historii Wojskowej tej uczelni, działacz społeczny, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego. Jego zainteresowania badawcze dotyczą podziemia niepodległościowego, antykomunistycznego młodzieżowego ruchu oporu na ziemi łódzkiej,

historii NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie oraz losów Polaków, w tym żołnierzy AK, przebywających od 1944 r. w sowieckich obozach dla jeńców wojennych i internowanych, obozach kontrolno-filtracyjnych oraz obozach koncentracyjnych NKWD-MVD. Jest autorem kilku publikacji zwartych (monografii, wydawnictw źródłowych), kilkudziesięciu artykułów naukowych oraz redaktorem lub współredaktorem kilkunastu monografii zbiorowych. Publikował m.in. w języku gruzińskim, hiszpańskim, łotewskim, rosyjskim, słowackim oraz węgierskim. Poza Polską prowadził kwerendy naukowe m.in. w archiwach estońskich, gruzińskich, litewskich, łotewskich oraz rosyjskich. Prelegent na kilkudziesięciu konferencjach naukowych (różnego typu: zagranicznych, międzynarodowych, krajowych oraz popularnonaukowych).

DARIUSZ ROGUT – historian focused on recent history, PhD, the director of the Institute of National Remembrance branch in Łódź, academic lecturer and associate professor at the War Studies University, head of the Department of Military History and Defence Studies at the Institute of Military History at that university, social activist, as well as a councillor of the Łódź Voivodeship Sejmik. His research interests are: the pro-independence underground, the anti-communist youth resistance movement in the region of Łódź, the history of NSZZ “Solidarity” in Bełchatów and the fate of Poles, including the Home Army soldiers staying in the Soviet camps for war prisoners and internees, control and filtration camps and NKVD-MVD concentration camps since 1944. Author of several publications (monographs, source publications), several dozen scientific articles and an editor or co-editor of several collective monographs. He has published his works in Georgian, Spanish, Latvian, Russian, Slovak and Hungarian, inter alia. He has conducted scientific research outside Poland, in such archives as, for example Georgia, Lithuania, Latvia and Russia. Speaker at dozens of scientific conferences: foreign, international, national and popular science conferences.